



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 maja 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Włodzimierz Wróbel (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Marek Pietruszyński

SSN Zbigniew Puskarski

Protokolant Kinga Sternik

w sprawie **P. K.**

oskarżonego z art. 240 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 8 maja 2024 r.,

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Józefa Gemry

kasacji wniesionej przez prokuratora - na niekorzyść

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie

z dnia 8 marca 2023 r., sygn. akt II AKa 20/22,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Tarnobrzegu

z dnia 5 stycznia 2022 r., sygn. akt II K 30/21,

**na podstawie art. 536 k.p.k. w zw. z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.
uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu w Rzeszowie do ponownego rozpoznania w
postępowaniu odwoławczym.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Tarnobrzegu z dnia 5 stycznia 2022 r. (sygn. akt II K 30/21) P. K. został uniewinniony od zarzutu popełnienia czynu z art. 240 § 1 k.k. Wyrok ten został utrzymany w mocy wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 8 marca 2023 r. (sygn. akt II AKa 20/22).

Od powyższego prawomocnego orzeczenia kasację wniósł Prokurator, zarzucając wyrokowi „*rażące naruszenie przepisów prawa materialnego, które miało istotny wpływ na treść wyroku Sądu Apelacyjnego tj. przepisu art. 240§ 1 k.k. poprzez jego niezastosowanie do prawidłowo ustalonego stanu faktycznego odnośnie zachowania P. K., polegającego jedynie na opisanu przez wymienionego A. S. i R. S. okoliczności przekazywanych mu przez R. S. w zakresie okoliczności śmierci pokrzywdzonej J. K. oraz wyrażenia woli wezwania w związku z tym funkcjonariuszy Policji i zaniechania przez niego przekazania tych informacji bezpośrednio organom ścigania w dniu 17 stycznia 2021 roku, pomimo istniejącej ku temu możliwości oraz pomimo tego, że w dniu 18 stycznia 2021 roku podczas wizyty funkcjonariuszy Policji w domu R. S. P. K. zaprzeczył, by miał jakiekolwiek wiadomości o losie J. K. i okolicznościach jej śmierci pomimo tego, iż w tym dniu R. S. ponownie poinformował go o tym, że zabił pokrzywdzoną, co skutkowało nieuzasadnionym przyjęciem przez Sąd Odwoławczy, że zachowanie P. K. nie stanowiło realizacji znamion zarzucanego mu aktem oskarżenia przestępstwa z art. 240 § 1 k.k. i uniewinnieniem oskarżonego od jego popełnienia, podczas gdy właściwa ocena ustalonego stanu faktycznego poczyniona w trakcie postępowania zgodnie z wymogami swobodnej oceny dowodów oraz zasadami prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego prowadzi do wniosku przeciwnego.*”

Prokurator wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego oraz wyroku Sądu Okręgowego w Tarnobrzegu w zakresie oskarżonego P. K. i przekazanie sprawy wymienionego oskarżonego do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji tj. Sądowi Okręgowemu w Tarnobrzegu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Z urzędu stwierdzono w sprawie zaistnienie bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 2) k.p.k., tj. nienależytej obsady Sądu odwoławczego.

Sąd Najwyższy w niniejszym składzie podziela w pełni rozważania dotyczące zagadnień związanych z prawnomiędzynarodowym oraz konstytucyjnym kontekstem ocen niezależności sądów, w skład których wchodzi osoby powołane na urząd sędziego w oparciu o rekomendację Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2018.3), zawarte w uzasadnieniu wyroku w sprawie III KK 185/23. Wobec kompleksowego ujęcia problemu w tym orzeczeniu, a także szeregu innych, nie ma potrzeby rekapitulowania całości argumentacji prawnej. Podkreślić należy jednak, że z obszernego orzecznictwa polskiego Sądu Najwyższego, a także Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej oraz Europejskiego Trybunału Praw Człowieka wynika, że problem niezależności i właściwej kompozycji sądów, w składzie których zasiadają osoby przedstawione do powołania na stanowisko sędziego Prezydentowi RP przez Krajową Radę Sądownictwa ukształtowaną w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2018.3) ma charakter systemowy.

Zagadnienie to nabiera dodatkowego wymiaru w przypadku tych sędziów, którzy nie tylko uczestniczyli w bezprawnej procedurze przed niekonstytucyjnym organem jakim jest wspomniana Rada, ale ponadto przyjmowali stanowiska z rąk Ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego i swoimi działaniami w pełnym zakresie popierali te wszelkie decyzje czy zmiany, które następnie były jednoznacznie uznawane przez sądy międzynarodowe za naruszające gwarancje prawa do niezależnego sądu ustanowionego ustawą. Ich kariery w strukturze sądownictwa powszechnego, czy też nawet i Sądu Najwyższego były nietypowe, o tyle, że awanse do sądów wyższych instancji lub na stanowiska funkcyjne miały bezprecedensowo szybki charakter.

Przypomnieć należy, że w uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2022 r., w sprawie I KZP 2/22 (OSNK 2022, z. 6, poz. 22) zaakcentowano kluczową dla procesu nominacyjnego okoliczność, tj. że Krajowa Rada Sądownictwa ukształtowana w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 r. poz. 3) nie jest organem tożsamym z organem konstytucyjnym, którego skład i sposób wyłaniania reguluje Konstytucja RP, w szczególności w art. 187 ust. 1.

W uchwale wskazano także na konieczność uwzględnienia stopniowości kryteriów doboru do sądów różnego rzędu, gdyż surowsze są wymagania w stosunku do sędziów ubiegających się o awans do sądów, które znajdują się wyżej w strukturze sądownictwa, co prowadzi do konieczności oceny w ramach testu niezawisłości konkretnego sędziego takich okoliczności, jak - równoczesność (lub zbliżony czas) uruchomienia drogi awansowej z objęciem ważnego stanowiska w administracji sądowej w drodze arbitralnej decyzji Ministra Sprawiedliwości, utajnienie obrad KRS w zakresie danej kandydatury, jednoznacznie negatywna opinia zgromadzenia ogólnego sędziów, porównanie osiągnięć zawodowych kandydata z doświadczeniem zawodowym i poparciem środowiska dla kontrkandydatów oraz to, czy kandydat w ogóle miał kontrkandydata do awansu, czy też był jedyną osobą, która wzięła udział w danym konkursie.

Sąd Najwyższy podziela w pełni zapatrywania wyrażone już przez ten Sąd w odniesieniu do osoby sędziego A.H. w sprawach rozpoznawanych pod sygnaturami III KK 389/23 oraz II KK 39/23. Należy jedynie przypomnieć, że w 2018 roku sędzia ten podpisał list poparcia dla R.P. z Sądu Okręgowego w Tarnobrzegu, kandydującego do Krajowej Rady Sądownictwa. A.H. zdecydował się również na ubieganie się o stanowisko sędziego Sądu Okręgowego w Tarnobrzegu, ogłoszone w Monitorze Polskim w 2019 roku, poz. 479. W tym postępowaniu nie miał żadnego kontrkandydata. 19 czerwca 2020 roku Krajowa Rada Sądownictwa uchwałą nr [...] przedstawiła Prezydentowi RP wniosek o powołanie A. H. na sędziego Sądu Okręgowego w Tarnobrzegu, co Prezydent uczynił 26 stycznia 2021 roku, postanowieniem nr [...]. Nominację odebrał 4 lutego 2021 roku.

Niedługo później sędzia H. zgłosił się do konkursu na jedno stanowisko sędziowskie w Sądzie Apelacyjnym w Rzeszowie, ogłoszone przez Ministra Sprawiedliwości 26 marca 2021 roku, w Monitorze Polskim z 2021 roku, poz. 319. 28 października 2021 roku. Krajowa Rada Sądownictwa uchwałą nr [...] ponownie przedstawiła jego kandydaturę Prezydentowi RP. Prezydent postanowieniem z 24 lutego 2022 roku, nr [...], powołał go na stanowisko sędziego Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie, a nominację odebrał 8 marca 2022 roku. W tym postępowaniu również nie miał kontrkandydata.

Krajowa Rada Sądownictwa, oceniając jego kandydaturę 28 października 2021 roku, wskazała na jego doświadczenie orzecznicze zdobyte m.in. w ramach delegacji w Sądzie Apelacyjnym w Rzeszowie, którą rozpoczął niecały miesiąc (od 1 października 2021 r.) od dokonania tej oceny, na mocy decyzji Prezesa tegoż Sądu. Wobec tych obiektywnych okoliczności, decyzja KRS budzi poważne zastrzeżenia co do jej merytorycznej strony, sugerując, że mogły za nią stać inne, niewyrażone wprost przesłanki.

W odniesieniu do sędziego R. P., powołanego w wadliwej procedurze na stanowisko sędziego Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie, także zachodzą okoliczności, które w ocenie zewnętrznej uzasadniają wątpliwości co do spełnienia standardu niezależności i bezstronności przez skład orzekający sądu, którego byłby członkiem, szczególnie mając na uwadze atypową i niezwykle dynamiczną karierę tego sędziego po 2015 r. oraz jego związki z władzą wykonawczą. Jak wynika ze zgromadzonych i dołączonych do akt sprawy dokumentów (k. 69-77, 106-109, 112-113), będąc Sędzią Sądu Rejonowego w Jarosławiu, decyzją Ministra Sprawiedliwości z dnia 29 czerwca 2016 r. został delegowany do pełnienia czynności administracyjnych w Ministerstwie Sprawiedliwości od 4 lipca 2016 r. do 3 stycznia 2017 r., gdzie powierzono mu obowiązki głównego specjalisty w Departamencie Strategii i Funduszy Europejskich. Kolejną decyzją z 19 grudnia 2016 r. przedłużono tę delegację od 4 stycznia 2017 r. na czas nieokreślony. Następnie, decyzją z 10 marca 2017 r., został mianowany Zastępcą Dyrektora Departamentu Strategii i Funduszy Europejskich. Delegacja zakończyła się 31 stycznia 2018 r.

Już od 1 lutego 2018 r. Minister Sprawiedliwości powołał go na stanowisko Prezesa Sądu Okręgowego w Rzeszowie na sześć lat. Równocześnie został delegowany do pełnienia obowiązków sędziego w Sądzie Apelacyjnym w Rzeszowie na czas pełnienia funkcji Prezesa Sądu Okręgowego w Rzeszowie, gdzie orzekał w II Wydziale Karnym. Z uwagi na kwalifikowaną wadliwość tej delegacji, Sąd Najwyższy kilkakrotnie uchylał wyroki wydane przez Sąd Apelacyjny w Rzeszowie w składzie, którego zasiadał sędzia P. (m.in. w sprawie IV KK 133/20). Pomimo tych orzeczeń, sędzia P. kontynuował orzekanie w oparciu o wadliwą delegację i nie zwrócił się do Ministra Sprawiedliwości o sanację tego stanu rzeczy, by wyeliminować na przyszłość wystąpienie bezwzględnej przyczyny odwoławczej.

Na jedno wolne stanowisko sędziego sądu apelacyjnego w Sądzie Apelacyjnym w Rzeszowie, ogłoszone w Monitorze Polskim z 2021 r., poz. 311, zgłosił swoją kandydaturę tylko R.P. Uchwałą KRS nr [...] z dnia 28 lipca 2021 r. w przedmiocie przedstawienia wniosku o powołanie do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego sądu apelacyjnego w Sądzie Apelacyjnym w Rzeszowie, ogłoszonym w Monitorze Polskim z 2021 r., poz. 311 rekomendowano Prezydentowi RP powołanie go na sędziego Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie. Z uwagi, iż był jedynym kandydatem nie jest możliwa porównawcza ocena. Uzasadnienie uchwały KRS było nadzwyczaj lakoniczne, sprowadzało się w istocie to stwierdzenia, że „kandydat posiada (...) doświadczenie, wynikające z pełnienia funkcji administracyjnej - prezesa sądu okręgowego oraz doświadczenie zdobyte w ramach delegacji do Ministerstwa Sprawiedliwości, gdzie również pełnił funkcję kierowniczą. (...) Zgodnie z przedstawionymi ocenami i opiniami, Pan R.P., z uwagi na posiadaną wiedzę i umiejętność jej wykorzystania w praktyce, a także duże doświadczenie zawodowe i życiowe, jest w pełni predestynowany do pełnienia urzędu sędziego sądu apelacyjnego”. Stwierdzenie to jest parafrazowane następnie jeszcze dwukrotnie, każdorazowo bez rozwinięcia. Ma to o tyle istotne znaczenie, że do tego czasu czymś niespotykanym w praktyce awansowej w strukturach wymiaru sprawiedliwości było przejście z sądu rejonowego wprost do sądu apelacyjnego. Z uchwały nie wynika, jakie cechy kandydata uzasadniały tak szybką ścieżkę awansu, zwłaszcza, że przecież nie była w istocie możliwa rzetelna ocena jego orzecznictwa w sądzie

odwoławczym, gdyż był relatywnie bardzo krótko na delegacji w Sądzie Apelacyjnym w Rzeszowie, jako sędzia sądu rejonowego.

Powyższy szczególnie szybki awans w strukturach wymiaru sprawiedliwości w ocenie zewnętrznej w sposób uzasadniony może być łączony z faktem, że uchwałą Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z 6 marca 2018 r. sędzia R.P. został wybrany w skład Krajowej Rady Sądownictwa na czteroletnią kadencję, która rozpoczęła się 7 marca 2018 r., mimo jawnie niekonstytucyjnego charakteru procedury wyboru sędziowskiej części KRS przez polityków w ramach tzw. reformy wymiaru sprawiedliwości. Decyzja o kandydowaniu do upolitycznionego organu, jakim stała się KRS była jednoznacznie odczytywana jako deklaracja poparcia dla forsowanych zmian w wymiarze sprawiedliwości, których celem było podporządkowanie sądownictwa władzy wykonawczej. Mimo jednoznacznego orzecznictwa międzynarodowych trybunałów, dotyczącego właśnie politycznej kompozycji i proveniencji KRS oraz orzecznictwa polskiego Sądu Najwyższego, z którego wynika bezspornie, że owa Rada nie jest organem, o którym stanowi Konstytucja RP, Rafał Puchalski po raz kolejny kandydował (skutecznie) na członka KRS. Jest nim do dzisiaj. Udzielał także poparcia innym kandydatom, a następnie członkom Rady (m.in. D.P. czy R.P.). Oznacza to, że sędzia Puchalski aktywnie brał udział w niekonstytucyjnych i niezgodnych z prawem międzynarodowym „reformach” polskiego wymiaru sprawiedliwości, akceptując w pełni plan podporządkowania trzeciej władzy czynnikom politycznym. Co należy raz jeszcze podkreślić – czynił to nawet wówczas, gdy było wiadomo z punktu widzenia oceny trybunałów międzynarodowych i Sądu Najwyższego, że ten kierunek zmian jest nieakceptowalny.

Także trzeci członek składu Sądu odwoławczego, który wydał zaskarżone orzeczenie, sędzia W.K., został powołany na stanowisko sędziego Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa działającej w niekonstytucyjnym składzie. Towarzyszyła temu niestandardowa kariera w strukturach wymiaru sprawiedliwości po 2015 r. Jak wynika ze zgromadzonych i dołączonych do akt sprawy dokumentów (k. 78-84, 97-101), od 13 lutego 2018 r. pełnił funkcję Prezesa Sądu Rejonowego w Dębicy i także od tej daty orzekał w I

Wydziale Cywilnym tego Sądu. Z dniem 1 marca 2020 r. został delegowany przez Ministra Sprawiedliwości do pełnienia obowiązków sędziego w Sądzie Apelacyjnym w Rzeszowie — powierzone mu obowiązki pełnił w II Wydziale Karnym tego Sądu.

Na jedno wolne stanowisko sędziego sądu apelacyjnego w Sądzie Apelacyjnym w Rzeszowie, ogłoszone w Monitorze Polskim z 2020 r. pod poz. 787, zgłosili się W. K. — sędzia Sądu Rejonowego w Dębicy oraz P. S. — radca prawny. Zespół KRS bezwzględną większością głosów przyjął stanowisko w sprawie braku rekomendacji dla W.K. i P.S. na jedno stanowisko sędziego sądu apelacyjnego w Sądzie Apelacyjnym w Rzeszowie (M.P. z 2020 r., poz. 787). W uzasadnieniu podano, że obaj kandydaci spełniają formalne wymagania do pełnienia urzędu na tym stanowisku, jednak ich poziom wiedzy prawniczej i doświadczenia orzeczniczego jest zbyt niski, aby zespół mógł rekomendować któregokolwiek z nich. Pomimo tego, Rada postanowiła przedstawić Prezydentowi RP wniosek o powołanie sędziego W.K. na stanowisko sędziego Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie. W nader lakonicznym uzasadnieniu za powołaniem sędziego sądu rejonowego wprost do sądu apelacyjnego trudno odnaleźć pogłębioną refleksję nad walorami kandydata, które przemawiałyby za tak atypowym awansem. Rada wskazał jedynie, że *„Pan W.K. legitymuje się ponad siedemnastoletnim doświadczeniem orzeczniczym na stanowisku asesora sądowego i sędziego sądu rejonowego. Posiada także, z racji delegowania do Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie, doświadczenie w orzekaniu w sprawach skomplikowanych, wymagających dogłębnej wiedzy prawniczej. Jego praca orzecznicza w II Wydziale Karnym Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie spotkała się z pozytywną oceną Przewodniczącego tego Wydziału, której towarzyszy wysoka ocena wyrażona przez Kolegium Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie.”*

Należy także wskazać, że W.K., podobnie jak R.P. podpisywał listy poparcia kandydatów do nowej KRS. Udzielił poparcia R.P. oraz Ł. P. (wówczas wiceministrowi sprawiedliwości i współarchitektowi politycznych zmian w wymiarze sprawiedliwości). Takie działanie, w kontekście wyrażanej w orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz trybunałów międzynarodowych negatywnej ocenie niekonstytucyjnej Krajowej Rady Sądownictwa, powszechnie odczytywane było i jest

jako wyraz poparcia dla władzy wykonawczej forsowanego przez nią niekonstytucyjnych zmian w funkcjonowaniu wymiaru sprawiedliwości. Okoliczność ta ma tak jednoznaczną wymowę, że w sposób decydujący przesądza o braku spełnienia standardu niezależności i niezawisłości przez sąd, w składzie którego orzekałby sędzia powołany na stanowisko w niekonstytucyjnej procedurze z udziałem upolitycznionej Krajowej Rady Sądownictwa.

Powyższe okoliczności, odnoszące się do wszystkich członków składu orzekającego, wskazują na brak niezbędnej niezależności i bezstronności sądu który orzekał w sprawie rozpoznawanej przez Sąd Najwyższy, co narusza prawo strony (skazanego) do sądu, zgodnie z art. 45 ust. 1 Konstytucji oraz art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. W tej sytuacji Sąd Najwyższy uznał, że w sposób oczywisty w sprawie wystąpiła bezwzględna przyczyna odwoławcza w postaci nienależytej obsady sądu (art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k.) co musiało prowadzić - na zasadzie art. 536 k.p.k. w zw. z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. - do uchylenia z urzędu zaskarżonego wyroku w całości, także w odniesieniu do pozostałych oskarżonych.

W ponownym rozpoznaniu sprawy skład sądu powinien zostać ukształtowany w sposób gwarantujący spełnienie standardu bezstronności i niezależności.

Marek Pietruszyński Włodzimierz Wróbel Zbigniew Puskarski

[PGW]

[ms]